**JÓZEF UNRUG**

Józef Michał Hubert Unrug urodził się 7 października 1884 w [Brandenburgu](http://pl.wikipedia.org/wiki/Brandenburg_an_der_Havel) we wschodnich Niemczech. Był najstarszym synem Tadeusza Gustawa, generała majora armii cesarskiej i hrabianki Izydory von Bünau. Ojciec Józefa Unruga mimo swojej wysokiej rangi i stanowisk pełnionych w niemieckim wojsku (był min. adiutantem brata cesarza Wilhelma I) nie wyrzekał się polskości; to on uczył swoich synów języka polskiego i opowiadał im historie swoich braci którzy walczyli w polskich powstaniach w 1830 i 1863 roku.

Józef Unrug rozpoczął edukację w 1891 roku w szkole elementarnej w Dreźnie, gdzie zamieszkał razem z rodziną po przeniesieniu jego ojca do tutejszego garnizonu. Po trzech latach wstąpił do gimnazjum, gdzie w 1904 roku zdał maturę i postanowił kontynuować naukę Akademii Morskiej w Kilonii. Wg przekazu Horacego Unruga, ta decyzja nie spotkała się z aprobatą ojca, który chciał by syn zajął się ich majątkiem w Sielcach w Wielkopolsce; Tadeusz Unrug miał wtedy 70 lat a jego młodszy syn zaledwie 7, ale mimo to po przemyśleniu ojciec zgodził się na studia marynarskie, przy czym postanowił wydziedziczyć syna z prawa do majątku w Sielcach (zapis ten nie był respektowany po śmierci).

11 maja 1904 jako kadet odbył swój dziewiczy rejs na fregacie STOSCH pod dowództwem komandora von Dassela. Po roku studiów otrzymał stopień chorążego, w nagrodę za bardzo dobry, czarty wynik egzaminu, kończącego 325 –dniową praktykę na morzu. Potem odbył jeszcze kurs artyleryjski na okręcie MARS, szkolenie torpedowe na okręcie BLÜCHER i kurs piechoty morskiej. Edukacje kontynuował pełniąc obowiązki oficera wachtowego na okręcie liniowym BRAUNSCHWEIG.

28 września 1907 roku Józef Unrug po skończeniu Marineakademie Kiel otrzymał stopień podporucznika. W 1915 roku, już podczas trwania Wielkiej Wojny został awansowany na stopień kapitana marynarki; do 17 marca 1919 roku gdy złożył dymisję i na własną prośbę został zwolniony ze służby w Cesarskiej Marynarce Wojennej służył na 3 okrętach podwodnych oraz był komendantem szkoły okrętów podwodnych oraz dowódcą flotylli okrętów podwodnych.

Po przyjeździe do Warszawy, 19 maja 1919 roku, Józef Unrug zgłosił się do Sekcji Marynarki Wojennej Ministerstwa Spraw Wojskowych, która w chwili gdy Polska nie miała jeszcze dostępu do morza zajmowała się zbieraniem kadry z trzech zaborów, planowaniem budowy przyszłej floty morskiej i rzecznej oraz opracowywaniu regulaminów dla załóg nieistniejących jeszcze okrętów. 40 lat później na łamach prasy londyńskiej Józef Unrug tak wspominał ten dzień :

„*Polska Marynarka Wojenna urodziła się po pierwszej wojnie światowej z końcem roku 1918 w Warszawie, na drugim piętrze domu nr 3 przy ulicy Nowomiodowej. Tam mieściła się Sekcja Marynarki Wojennej Ministerstwa Spraw Wojskowych, obejmująca całokształt spraw związanych z żeglugą morską. [...] Tam zameldowałem się [...] na wiosnę następnego roku. [...] Tymczasem powstała w Modlinie kadra marynarki wojennej zbierała powracających do kraju marynarzy Polaków. Naprędce uformowana flotylla wiślana, składająca się ze starych parowców i motorówek rzecznych, uzbrojonych w działka polowe i w karabiny maszynowe strzegła koło Włocławka na Wiśle ówczesnej granicy polsko-niemieckiej. Morza nie mieliśmy jeszcze, bo Pomorze wraz z Gdańskiem nie zostało jeszcze przejęte przez władze polskie.”*

Decyzją komisji lustracyjnej zweryfikowano oficerska rangę Józefa Unruga i nadano mu stopień kapitana marynarki. 26 lipca 1919 roku otrzymał przydział do Departamentu dla Spraw Morskich. Od pierwszych dni dał się poznać z jak najlepszej strony; tak zaopiniował go major Czesław Petelenz, ówczesny szef Sekcji Organizacyjnej DSM :

*„Bardzo dobry oficer, obowiązkowy, inteligentny i posiadający bardzo dobre wiadomości tak fachowe, jak i ogólne.”*

Jeszcze w tym samy roku został oddelegowany na wybrzeże o czym sam pisze :

*„Z końcem roku* [1919] *zostałem wysłany do Gdańska, celem przejęcia obiektów nawigacyjnych wybrzeża morskiego. Gdańsk jeszcze był miastem pruskim. Nad interesami Polski czuwała Delegatura Rządu Polskiego z panem Mieczysławem Jałowieckim na czele. Jednym z moich zadań było nabycie statku dla służby hydrograficznej.”*

19 lutego 1920 oficjalnie objął stanowisko kierownika Urzędu Hydrograficznego na Wybrzeżu, a ponieważ Gdańsk był jeszcze wtedy niemiecki, kpt. Unrug musiał złożyć kurtuazyjną wizytę u dowódcy garnizonu; gdy ten przedstawił mu się jako „Generał von Malachowski”, usłyszał odpowiedź w języku polskim: „Polski kapitan Marynarki Wojennej Unrug”. Warto nadmienić że dzięki niemieckiemu wyszkoleniu, Józef Unrug budził duży szacunek wśród reprezentujących Gdańsk partnerów rokowań. Być może ten szacunek pozwolił mu na prywatny zakup pierwszego okrętu ORP Pomorzanin, ponieważ w tym okresie władzę Gdańska nie uznawały rządu polskiego. 23 września tegoż roku został wyznaczony przez kmdr Świrskiego na p.o. Szefa Sztabu Dowództwa Wybrzeża Morskiego w Pucku, tymczasowej bazie PMW. Rok 1921 przyniósł duże zmiany w życiu Józefa Unruga; wpierw awansował na podpułkownika marynarki, który to stopień po wprowadzeniu odpowiednich rang morskich po miesiącu zamieniono na komandora porucznika. Niedługo potem ożenił się  w Poznaniu z Zofią. 10 maja 1923 komandor porucznik Józef Unrug złożył prośbę o zwolnienie ze służby, a 1 grudnia przeniesiony w tzw. stan nieczynny. Decyzja ta prawdopodobnie miała związek z brakiem porozumienia na linii Unrug – wiceadmirał Porębski. Sytuacja zmieniła się 1925 roku, kiedy w wyniku tzw. Afery Minowej Porębski został odwołany przez min spraw wojskowych gen W. Sikorskiego. Swój udział miał w tym także Józef Unrug który wysłał do generał list w którym krytycznie ocenił poczynania wiceadmirała Porębskiego. W tym samym roku Unrug został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i rozporządzeniem prezydenta Wojciechowskiego ponownie powołany do służby- objął obowiązki dowódcy floty, które pełnił aż do 2 października 1939 roku. W tym czasie między innymi dzięki jego zasługom polska flota wzbogaciła się o kilka nowych okrętów, port w Gdyni przyjął wiele zagranicznych delegacji okrętów z Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec, Szwecji, Dani, ZSRR i Włoch. 1 stycznia 1933 roku został awansowany na stopień kontradmirała. Uczestniczył w Polskiej delegacji na pogrzebie króla brytyjskiego Jerzego V w styczniu 1936 roku. W czasie gdy Europa była na skraju wojny, przeniósł się ze swoim sztabem na Hel by stamtąd wydawać rozkazy, min. ten o zgodzie na rozpoczęcie Operacji Peking.

Po ogłoszeniu mobilizacji [24 sierpnia](http://pl.wikipedia.org/wiki/24_sierpnia) został dowódcą Obrony Wybrzeża, bezpośrednio podległym Naczelnemu Wodzowi marszałkowi Polski [Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi](http://pl.wikipedia.org/wiki/Edward_%C5%9Amig%C5%82y-Rydz). Pomimo, iż od pierwszych chwil [II wojny światowej](http://pl.wikipedia.org/wiki/II_wojna_%C5%9Bwiatowa) dowodzone przez niego wybrzeże zostało odcięte od pozostałej części kraju, poddało się jako jeden z ostatnich punktów oporu. [1 października](http://pl.wikipedia.org/wiki/1_pa%C5%BAdziernika) po naradzie wojennej z udziałem kmdr Majewskiego, kmdr Frankowskiego i kmdr Steyer’a podjął decyzję o kapitulacji. Bardzo wielu oficerów nie zaakceptowało tej decyzji, min. kmdr Majewski, lecz sytuacja była już fatalna a tak tłumaczył ją sam dowódca.

*„1. Dalsza walka była by możliwa tylko w razie uśmierzenia buntowniczych fermentów wśród oddziałów. To byłoby jednak związane z wewnętrznym rozlewem krwi, do czego pod żadnym warunkiem nie chcę dopuścić.*

*2. Nawet w wątpliwym zresztą wypadku, żeby się udało uśmierzyć bunt, za cenę rozlewu krwi, dalsza obrona wobec przewagi nieprzyjaciela i już objawiającego się u nas braku amunicji artyleryjskiej (zwłaszcza amunicji przeciwlotniczej) nie mogłoby trwać dłużej jak 5 do 10 dni i pociągnęłaby ze sobą duże straty w ludziach.*

*3. Flota morska, zwłaszcza okręty podwodne, przestały walczyć na Bałtyku (WILK i ORZEŁ opuściły Bałtyk, RYŚ, ŻBIK i SĘP internowane w Szwecji). Zatem Hel stracił już swe znaczenie jako baza naszej floty i jako punkt kierowniczy jej działania na Bałtyku.*

*Na końcu podkreśliłem, że odpowiedzialność za kapitulację spoczywa wyłącznie na mnie i że się tą odpowiedzialnością wobec moich przełożonych z nikim nie zamierzam dzielić.”*

1 października kontradmirał Unrug wydał rozkaz nr 28:

*„ W dniu dzisiejszym o godzinie 8 rano zwróciłem się przez radio do prowadzącego przeciwko nam działania wojenne admirała niemieckiego z propozycją zaprzestania walki i porozumienia się przez parlamentariuszy.*

*Żołnierze! W tej decydującej chwili wzywam was do zachowania karności i spokoju oraz bezwzględnego wykonania rozkazów waszych przełożonych.*

*Rozkaz proszę odczytać przed frontem wszystkich oddziałów.”*

Kontradmirał Unrug wraz z pozostałymi marynarzami i żołnierzami dostał się do niewoli niemieckiej. Przebywał wielu oflagach, gdzie mimo nalegań ze strony niemieckiej nigdy nie przyjął propozycji wstąpienia do Kriegsmarine. Za każdym razem gdy rozmawiał z niemieckimi oficerami prosił o pomoc tłumacza, a na pytania : dlaczego nie mówi po niemiecku? odpowiadał że języka niemieckiego zapomniał 1 września 1939.

Józef Unrug odzyskał wolność 29 kwietnia 1945 roku, gdy obóz  Murnau w Bawarii został zdobyty przez żołnierzy 7 armii Stanów Zjednoczonych gen Omara Bradleya.

18 maja przybył do Londynu gdzie objął stanowisko I zastępcy szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej. W październiku po 6 latach rozłąki spotkał się z żoną i synem Horacym. W 1946 roku Józef Unrug został awansowany do stopnia wiceadmirała na na 17 dni przed ostateczną likwidacją PMW na Zachodzie. Po półtorarocznej przynależności do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia, Józef i Zofia Unrugowie zamieszkali w Maroku, a po 10 latach osiadli na stałe we Francji w Domu Polskim w Lilly–en-Val. Józef Unrug zmarł 28 lutego 1973 roku po ciężkiej chorobie nowotworowej.